

List do Prezesa Rady Ministrów RP w sprawie projektu Chat Control (CSAR)

Niniejszy list został skierowany do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej oraz przekazany do wiadomości właściwych ministrów i instytucji odpowiedzialnych za ochronę praw obywatelskich, bezpieczeństwo państwa oraz proces stanowienia prawa.

Do wiadomości: Minister Cyfryzacji, Minister Sprawiedliwości, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Marszałek Sejmu RP, Przewodniczący Komisji do Spraw Unii Europejskiej, Rzecznik Praw Obywatelskich, Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych oraz Posłowie do Parlamentu Europejskiego wybrani w Rzeczypospolitej Polskiej.

Informacja dla Czytelników

Publikowany poniżej dokument stanowi oficjalny list skierowany do Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej oraz przekazany do wiadomości właściwych ministrów i innych instytucji publicznych. Na potrzeby publikacji internetowej pominięto wyłącznie elementy kancelaryjne, które nie mają wpływu na treść dokumentu. Treść dokumentu jest w pełni zgodna z oficjalnym egzemplarzem przekazanym adresatom.

Wrocław, 12 lipca 2026 r.

Szanowny Panie Premierze,

zwracam się do Pana nie jako polityk, lecz jako biskup Kościoła i obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, dla którego wolność człowieka, godność osoby oraz prawo do prywatności stanowią wartości nierozdzielnie związane z chrześcijańskim rozumieniem człowieka.

Na co dzień nie zabieram głosu w sprawach bieżącej polityki. Misją Kościoła jest głoszenie Ewangelii, prowadzenie ludzi ku Bogu oraz troska o ich życie duchowe. Są jednak chwile, kiedy milczenie przestaje być roztropnością, a staje się zaniedbaniem odpowiedzialności.

Jedną z takich chwil jest trwająca w instytucjach Unii Europejskiej debata nad rozwiązaniami określanymi jako Chat Control lub CSAR.

Nie kwestionuję celu, jakim jest skuteczniejsza ochrona dzieci przed przestępczością seksualną. Ochrona najmłodszych jest moralnym obowiązkiem każdego państwa, każdego społeczeństwa i każdego Kościoła. W tej sprawie nie powinno być żadnych sporów.

Pojawia się jednak pytanie znacznie głębsze.

Czy państwo prawa może budować system bezpieczeństwa poprzez tworzenie mechanizmów pozwalających na analizowanie prywatnej komunikacji milionów uczciwych obywateli?

Czy walka z przestępczością może prowadzić do osłabienia jednej z podstawowych wolności człowieka, jaką jest poufność korespondencji?

Od wielu lat przyjmujemy za rzecz oczywistą, że ingerencja państwa w prywatną komunikację jest możliwa wyłącznie wobec konkretnej osoby, wobec której istnieją uzasadnione przesłanki popełnienia przestępstwa, po uzyskaniu zgody niezależnego sądu oraz pod ścisłą kontrolą obowiązującego prawa.

Tak rozumiane państwo prawa chroni zarówno bezpieczeństwo obywateli, jak i ich wolność. Proponowane rozwiązania rodzą jednak obawę, że logika ta może zostać odwrócona. Nie dlatego, że wszyscy obywatele są traktowani jako podejrzeni, lecz dlatego, że wszyscy mogą zostać objęci technicznym mechanizmem kontroli komunikacji służącym poszukiwaniu nielicznych sprawców. Dla wielu osób jest to jedynie problem technologiczny.

Dla mnie, jako duchownego, jest to przede wszystkim problem antropologiczny i moralny, ponieważ dotyczy samego rozumienia godności, wolności i miejsca człowieka we współczesnym państwie.

Kościół każdego dnia prowadzi rozmowy z ludźmi znajdującymi się w najtrudniejszych momentach życia. Są to osoby przeżywające dramaty rodzinne, uzależnienia, przemoc, choroby psychiczne, kryzysy małżeńskie, myśli samobójcze, konflikty we wspólnotach oraz cierpienie, którego często nie powierzają nikomu innemu.

Znaczna część tej komunikacji odbywa się obecnie drogą elektroniczną.

Powstaje zatem pytanie, które nie doczekało się dotąd jednoznacznej odpowiedzi.

Jakie gwarancje otrzymają Kościoły oraz wspólnoty religijne, że ich korespondencja duszpasterska, dokumentacja dotycząca pomocy osobom pokrzywdzonym, wymiana informacji pomiędzy duchownymi oraz inne poufne materiały nie staną się przedmiotem automatycznej analizy wykonywanej przez systemy informatyczne?

Kto poniesie odpowiedzialność za błędną ocenę treści dokonanej przez algorytm?

Jakie będą środki odwoławcze?

Jakie gwarancje otrzyma obywatel, że jego prywatna rozmowa nie zostanie błędnie zakwalifikowana jako podejrzana?

Jak będą chronione prawa osób wykonujących zawody zaufania publicznego oraz wspólnot religijnych?

Jako człowiek pamiętający realia Polski sprzed roku 1989 nie mogę przejść obojętnie wobec rozwiązań, które choć motywowane innymi celami, mogą prowadzić do powstania infrastruktury technicznej umożliwiającej systemową kontrolę komunikacji obywateli.

Historia uczy bowiem, że narzędzia stworzone dla jednego celu bardzo często z czasem znajdują nowe zastosowania.

Nie twierdzę, że taki zamiar istnieje dzisiaj.

Twierdzę jedynie, że odpowiedzialne państwo powinno tworzyć prawo odporne również na możliwe nadużycia w przyszłości.

Wobec przedstawionych okoliczności proszę Pana Premiera o publiczne przedstawienie stanowiska Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec projektowanych rozwiązań.

W związku z powyższym zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uważa, że projektowane rozwiązania pozostają w pełnej zgodności z konstytucyjnym prawem do prywatności oraz tajemnicą komunikowania się?
2. Czy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zamierza domagać się szczególnej ochrony komunikacji prowadzonej przez Kościoły i związki wyznaniowe?
3. Czy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej będzie sprzeciwiał się rozwiązaniom prowadzącym do masowego skanowania prywatnej komunikacji obywateli?
4. Czy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uznaje, że walka z najcięższymi przestępstwami powinna nadal opierać się przede wszystkim na działaniach wobec konkretnych osób podejrzanych, prowadzonych pod kontrolą sądu, a nie na rozwiązaniach obejmujących całą przestrzeń komunikacji elektronicznej?

List ten publikuję również publicznie, ponieważ sprawa ta nie dotyczy wyłącznie polityki ani technologii. Dotyczy człowieka, granic władzy państwa, wolności sumienia oraz konstytucyjnego prawa każdego obywatela do prowadzenia poufnej komunikacji bez obawy, że stanie się ona przedmiotem automatycznej analizy wykonywanej przez systemy informatyczne.

Przedstawione w niniejszym liście pytania wymagają jednoznacznej odpowiedzi, dlatego oczekuję przedstawienia oficjalnego stanowiska Rządu Rzeczypospolitej Polskiej wobec projektowanych regulacji. Odpowiedź ta ma znaczenie dla wszystkich obywateli, którzy mają prawo poznać stanowisko rządu w sprawie ochrony ich podstawowych praw i wolności.

Wyrażam jednocześnie nadzieję, że głos ten zostanie potraktowany nie jako element politycznej polemiki, lecz jako wyraz odpowiedzialności za wartości, które od wieków stanowią fundament naszej cywilizacji. Ochrona dzieci przed wszelkimi formami przemocy i wykorzystywania pozostaje obowiązkiem, od którego nie ma żadnych wyjątków. Równie oczywistym obowiązkiem państwa jest jednak ochrona prawa do prywatności, tajemnicy komunikowania się, wolności sumienia oraz godności każdego człowieka. Państwo demokratyczne nie może wybierać pomiędzy bezpieczeństwem a wolnością. Jego obowiązkiem jest chronić jedno i drugie.

Rzeczpospolita Polska wielokrotnie dawała świadectwo przywiązania do wolności oraz poszanowania praw człowieka. Dzisiaj również stoi przed odpowiedzialnością, aby w procesie stanowienia prawa nie utracić z pola widzenia wartości, które stanowią fundament demokratycznego państwa. Wolność nie jest przywilejem nadawanym przez władzę. Jest prawem człowieka, którego państwo ma obowiązek strzec i chronić.

Nie piszę tego listu z lęku przed przyszłością. Piszę go z troski o przyszłość. Właśnie dzisiaj jest czas, aby postawić pytania, na które jutro może być już zbyt późno. Historia uczy, że największym zagrożeniem dla wolności nie zawsze są decyzje podejmowane gwałtownie. Znacznie częściej są nim drobne ustępstwa, które z czasem zmieniają granice tego, co jeszcze wczoraj wydawało się nienaruszalne. Milczenie wobec spraw dotyczących podstawowych praw człowieka nigdy nie było oznaką odpowiedzialności. Dlatego jako biskup Kościoła i obywatel Rzeczypospolitej Polskiej czuję się zobowiązany zabrać głos z nadzieją, że zostanie on przyjęty z należytą powagą oraz stanie się początkiem potrzebnej publicznej refleksji nad granicami wolności we współczesnym państwie.

Łączę wyrazy szacunku

✠ Robert Matysiak NCC

Przewodniczący Rady Synodalnej NKK

List został opublikowany równocześnie z jego przekazaniem do adresatów.